

15874
Museum

117-19130
N. O. (4787)

4787

Raport Lewandowski Leon. ur. dnia 4/VIII 1903 roku
w Makowie-Marowieckim, wojew. Koneckim
wyr. rzym.-katol. stał cywilny kawaler, zawód
kierowca-slusarz. Aresztowany byłam 5 paź-
dziernika 1939 roku, w Kłobnie przez N.K.W.S. i wsadzony
do więzienia w Lowo-wilejce, warunki były bardzo
złe, bo w celi malej 3x4 metr. siedziało nam
33 ludzi, sparcie na cementowej podłodze, kąpieli
była raz na dwa tygodnie lub półtora, tak że
i robactwa nie brakło, a co do wyżywienia
to 500 gramów chleba dziennie i trochę rozbitanej
zupy na smierdzącej rybie, i tak siedziałam
do 31 maja 1940 roku, a następnie zostałam
wywieziony do drugiego więzienia, w Łoławku
a tam jeszcze gorsze warunki jak w pier-
wym, tam siedziałam przez szereg miesięcy
gdzie wydano mi wyrok na cztery lata
1941 roku. 8 lat ciężkich robot, jako
wrogi narodu sowieckiego i 3 lutego
1942 roku zostałam wywieziony do obow

2) pracy zwany (Lagran^{-2L}). w Archangiel-
skie województwo, i tam dopiero się
różnica prawdziwa gehenna życia,
mroz jak wreszcy diabli, a ertowiek
prawie pół nagi i bosi musiatisie
o głodzie i chłódzie na 12 i więcej godzin
i pracować przy zerobie lasu, a norma
była dość ciężka, bo nawet jej połowę
ertowiek nie wydotat wyrobisz, tak
że nieraz przychodziło pracy, i i prosto
go sadzano do karcera na 300 gram
chleba i wody, lekarzy w obozie było
dwoje, tylko że lekarstw sadrych
nie było, nastrój między budziami był
strawny, tak że ci którzy byli na duchu
silniejsi i nie poddawali się tak, to tych
sąbrych podtrzymywali, obóz był bardzo
duży było przeszło dwa tysiące, ale
poblatów było około 250-ów, a reszta
to byli rozjarie, i tak że po wielkich
strudach najasniało i namstorie

po wyzwoleniu armii z Pruskiej Polstom
zaarli nasz walnic ja zostalem
naraz w pierwszej partji wolniony
to jest 29 sierpnia 1944 roku, zebrali
nasz okolo 100 ludzi i odstawili nasz
do Erecwa tam nam dali dokumenty
powiedzieli nam ze nasza armia
narazie jeste sie nie formuje i kazali
nam jechać do pracy, jedni co mieli rodziny
i wiedzieli gdzie sie znajduja pojechali do
nich, nasz bylo 3ch kolegow z oboru a ze
nie mielismy gdzie jechać, wiec wybralismy
sie do pracy, i pojechalismy do Pirowa,
tam w Pirowstwie wojewodstwie miasteczko
Omnukoz dostalismy prace w fabryce
nasz dwoch pracowato jako slusarze
a drzeci jako elektryczny spawacz, i tam
zesmy prepracowali pier szereg tygodni
i chcieli pod koniec paŃdziernika jechać
do wojaka, bo zesmy sie dowiedzieli ze nasza
armia juz sie formuje, to nasz nie chcieli

zwolnić i karali nam składac podannu
do wojeńkomatu do komisara Matyrenu
wżę mysny z Taryli ma osobicie na rze
on przyjejt, i powiedziat że musimy czeka
ć on da znać namem w tadeom i przyje
adpowiedi dopiero będzie mogt nam puscie
pytany go jak to dłuogo może trwać, po
wiedziat że z gora dwa lub trzy tygodnie
Gle pressedt ten czas mysny posli do mego
a on powiedziat że jerrere nie ma odpowiedi
i musimy nadal pracować, ale że mi nie
moglisny się doczekać, więc lepręgo
poranka dali dęba, i pojechalismy
do Krowa, tam się dowiedzielim że
jest namu placówka więc zismy posli
do niej i awrytkiem zsmy zameldowali
że jerrere zostatō tam naszym kilka
ludri i niecheq ich puscie, zapisali i powie
dzieli że z tego wyciagnō konsekwencje
z placówki wystary bytem transportem
do Czelabinska, tam mialem komuje

3) ²⁵
wojskowa i zostatek przyjęty a był
po trzech dniach zostatek wystany
transportem już wojskowym do
Luganwoj, tam znowu komisja
wojskowa zostatek przyjęty jako
adolny z kategorja (A) i 15 marca
1942 roku już miatek mundur
wojskowy na sobie, a 26 marca
wyjechalismy do Krasnowodka
i stamtąd na okręt, i przez morsk
Kaspijskie przyjechalismy do
Persji (Pachlewie).

4787